2)

1872-IV.47.

1854.

2340 Prawo.

6

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Michała

CZACKIEGO

PODCZASZEGO KORONNEGO

POSŁA z WOIEWODZTWA CZERNIECHOWSKIEGO

na Seſſyi Seymowey Dnia 11. Augusti 1789. R.

MIANY.

NAYIASNIEYSZY PANIE!

PRZESW: SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Od ciągu iuż prawie wieku, będąc Polak igrzyſkiem podeyścia Moſkiewſkiego, przychylnością ſwą dla nich kaziłby zapewne wierność ſwą ku Oyczyznie. Chlubno mi zatym było, pierwſzemu na tym Seymie podnoſić Głos przeciw przemocy Moſkiewſkiey, śmiało ſtawać przeciw niey mogłem, gdy nie zdołała mi zarzucić: że iey protekcyą łupiłem Skarb publiczny, że ſię do drugiey ſtrony ubiegam,

aby



aby przemagaiąca nie wytrzęfła zemnie to, co ieft włafnością Rzeczypofpolitey.

Syn fiedmioletniego Jeńca, Potomek STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO, co wieczne przyiaźni Traktaty z Portą zawierał, Obywatel co w czafie przed-Seymikowym w Roku 1776. wypędzony i prześladowany, z Miafta fwey Ziemi Stołecznego, gdzie był iednak Pofłem obrany, Pofeł którego idącego do tey Swiątyni, Karabiny wftecz iść przymufiły, zmiennikiem bydź nie umie; nie całowałem kaydan Mofkiewfkich, ani ich fiłą mego nie zwiększałem maiątku; nikt ze krwie moiey w Seymie 1768. Soiusz Grzymułtowfkiego, wbrew Tobie JW. MARSZAŁKU z świętością Traktatu Karłowickiego nie zrównał. Czczę fzanowny związek przyiaźni Traktatu Karłowickiego, lecz nigdy do tego ftopnia, bym go w Buczacki przemieniał. Przez Karłowicki, Polak znał się Przyiacielem Turczyna, przez Buczacki niżfzym, w Karłowickim odwołuie się o handlu w przypadkach woyny, tak fobie poftępować z Portą, iak inne Potencye fobie warowały, inaczey Traktat Karłowicki byłby podobny do Traktatu Rzymian z Antyochem, który w czafie woyny miał fobie przepifane od nich fzczególne prawidła poftępywania fobie. Lecz iakie fą obowiązki innych Mocarftw do Porty, takie fą też

Nafze,

Naſze, gdy do nich ſię wieczney przyiaźui Soiusz odwołuie. Traktat Achmeta I. z Henrykiem IV. Machometa IV. z Ludwikiem XIV. Królami Francuzkiemi, Karola II. Angielſkiego z tymże Ceſarzem, z Moſkwą 1783. takiemu iak ieſt dziſiay przypadek przepiſały prawidło, te ſą ſłowa Traktatów: „Gdyby Porta Ottomańſka z drugim Mocarſtwem była w woynie, zawieraiącego Traktat handlowy poddani do Kraiu Nieprzyiacielſkiego Porcie uczęſzczać, towary woźić, handlować i kupczyć mogą, wyiąwſzy Ammunicyą woienną.” (a) Oto ieſt wola Porty przez dwa wieki, oto tego Mocarſtwa myśli o neutralności wyłożenie.

Oglądaymy ſię Prześ: Rzplitey STANY, że nie ieden Narod Polſkę otacza, że nie iedne Woiewództwa Podolſkie i Bracławſkie ſą tylko pogranicznemi. To co uczyniemy dla nieżądaiącey Porty, tożſamo i dla innych Sąſiadów potym może dopełniemy. W czaſie ſiedmioletniey woyny, iednym i drugim przedawał

Pro-

---

[a] Lorsqu'une partie contractante se trouveroit en guerre avec une Puissance etrangere quelconque, il n'est pas defendu aux sujets de l'autre partie contractante de faire leur commerce avec celle-ci, & de frequenter ses Etats pourvu qu'ils n'importent pas chés l'ennemi des munitions ou provisions de guerre. On comprendra sous la denomination des munitions de guerre les choses suivantes: savoir, canons, mortiers, armes à feu, pistolets, bombes, grenades, boulets, balles, fusils, pierres à feu, mêche, poudre, salpetre, souffre, cuirasses, piques; epeès, ceinturons, poches à cartouches, selles & brides en exceptant la quantité toutes fois necessaire pour la defense de son vaisseau & de son equipage. Au reste les effets qui ne se trouvent point specifiés içi ne seront pas reputés munitions de guerre & navales. *Art: XL. Traktatu Rossyi z Portą 1783. Roku zapadłego.*

Produkta ſwoie Polak, a iednak Monarchów boy wiodących nie obrażał.

To mi było pobudką, żem śmiało twierdził, iż nie obrażemy neutralności, kiedy nie wzbroniemy wolności Właścicielom przedawać Produkta ſwoie podług zyſku widoków. Lecz gdy Rzplita nie z obowiązków Traktatu, lecz z ſamowładney ſiły nad Ludem i Kraiem ſwoim, chce ścieśnić wywozu ſpoſob z politycznych przyczyn w uſzkodzeniu dwóch Woiewództw, chcę ſzanować iey wyrok, lecz zawſze powiem, iż iak uważam, żądany zakaz, nie iak ſkutek Traktatu, lecz woli Naywyżſzey, tak wſtecz nie mogąc ſię zwracać, Kontraktów w dobrey wierze zawartych nikczemnić nie można.

Te były powody zdania mego, bym dodawanie przedaynym ſpoſobem żywności nieograniczał; politycznemi zaś racyami przeświadczony wnoſzę, aby nowe czynione Kontrakty Zbożne daley iak do granicy Polſkiey doſtawiane nie były.

Rzecz tylko do zaſtanowienia Nayiaśnieyſze STANY podaię, iż gdy za Dnieſtr broniem Chłopſtwu przechodzić, aby namawiani nie byli do Buntów, tegoż niebeśpieczeńſtwa za Dniepr przechodzącego nie widziem.

---

w Drukarni J. K. Mci i Rzeplitey u XX. *Schol: Piarum.*




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022245